



niedziela

głos z Torunia

NR 32 (1025) • J • ROK LVII • 10 VIII 2014 • TORUŃ

W NUMERZE:

Wartość rodziny wielopokoleniowej

Jubileusz parafii Mariackiej w Grudziądzu – 80-lecie istnienia

Krucjata Wyzwolenia Człowieka

MYŚL NA TYDZIEŃ

Nadzieja jest
mocniejsza
od poczucia
beznadziejności

Bp Andrzej Suski



TEMAT TYGODNIA

Mój Zbawiciel

Podczas Apelu Maryjnego we wspólnocie ludzi z takimi samymi problemami jak moje słyszę, że jestem drocennym skarbem, drocenną perłą. Jezus mówi, że Jego Ojciec oddał za mnie wszystko, co miał – swojego jednorodzonego Syna. Syn też oddał za mnie wszystko, co miał – swoje życie. Zrobili to, abym ja mógł cieszyć się życiem, abym mógł z Bogiem Ojcem cieszyć się wiecznością, abym mógł osiąść ten skarb, którym jest łaska, życie Boże, niebo.

Dla człowieka uzależnionego powierzyć się Bogu oznacza zrezygnować z prób kierowania własnym życiem i oddać ster w ręce Jezusa. To życie i tak do Niego należy, bo od Niego je otrzymaliśmy. Widząc własną bezradność wobec problemów, które przeżywamy, pozwólmy, by dla naszego dobra On czynił z naszym życiem to, co chce.

Chcę Mu dziś powiedzieć: „Panie Jezu, jestem grzesznikiem i potrzebuję Twojego przebaczenia. Wierzę, że umarłeś za moje grzechy. Chcę się od nich odwrócić. Proszę Cię, wejdź do mojego serca, wejdź do mojego życia. Ufam Ci, bo jesteś moim Zbawicielem. Chcę iść za Tobą jako moim Panem i żyć we wspólnocie Kościoła”.

Karol AA

BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA



TRUDNE SPOTKANIA

Sierpień przeżywamy jako miesiąc wakacyjny i urlopowy, miesiąc pielgrzymek i wędrówek turystycznych, miesiąc różnorodnych spotkań. Spotykamy ludzi starszych i młodych, rówieśników i dzieci, ludzi radosnych i entuzjastycznych, ale też ludzi przygaszonych, smutnych, zmartwionych, wręcz przygnębionych, załamanych. Ludzi ze spojrzeniem otwartym i jasnym, ale i takich, którzy chcieliby ukryć przed nami swój wzrok, bo – jak mówimy – „oko jest oknem duszy”. Ileż to razy staje nam na drodze człowiek prawdziwie zagubiony, który nie umie odnaleźć swej drogi, nie rozumie samego siebie ani tych, którzy są obok niego. Człowiek, który tak się w życiu zabłąkał, że pozostał sam, inni odsunęli się od niego, został wykluczony ze wspólnoty. Szokujące są takie spotkania. Jak na nie reagujemy?

dokończenie na str. IV-V



Rodzina Ostrowskich w czasie spotkania

ARCHIWUM RODZINY OSTROWSKICH

Wartość rodziny wielopokoleniowej

Grodziczno

Człowiek, który bierze swój początek w rodzinie, może przeżywać w niej radosne, budujące i wzniosłe chwile. W rodzinie bowiem przekazywane są z pokolenia na pokolenie cenne zasady życia we wspólnocie, wartości i zwyczaje. Pielęgowane są również rodzinne tradycje. Dzięki temu jej członkowie mogą darzyć się wzajemnym szacunkiem i uczyć młodych troski o starszych, jak również zachować w pamięci tych, którzy już odeszli. Przykładem jest tu rodzina śp. ks. Franciszka Ostrowskiego, który w czasie II wojny światowej był

wikariuszem w parafii w Grodzicznie, skąd został wywieziony do obozu w Dachau i tam zginął. Jak wspomina jego rodzina, Grodziczno było pierwszą i ostatnią parafią, w której pełnił przez niedługi czas swoją kapłańską posługę. Ks. Franciszek nadal pozostaje w pamięci swoich bliskich, którzy spotykają się, by być ze sobą i cieszyć się radością tej najważniejszej wspólnoty, którą jest rodzina, nadal pielęgnować pamięć o zmarłych. Jedno z takich spotkań miało miejsce 5 lipca w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznie, gdzie ks. kan. Henryk Rychert

odprawił Mszę św. w intencji Weroniki i Franciszka Ostrowskich z Rumiana. Była to szczególna Eucharystia, ponieważ uczestniczyło w niej 5 pokoleń ich potomków – jedynie żyjąca z pośród jedynaściorga dzieci córka Stanisława, wnuki i 3 pokolenia prawnuków. Uroczystość była wyjątkowym przeżyciem dla rodziny właśnie dlatego, że gościny udzieliła pierwsza i ostatnia parafia ich brata ks. Franciszka Ostrowskiego.

Po Mszy św. rodzina udała się do Gronowa, gdzie biesiadowało 119 osób przyjezdnych z różnych stron Europy oraz Polski. Nie

bacząc na różnice wieku, wszyscy wspólnie cieszyli się obecnością bliskich, wspominali radosne chwile, a także rozmawiali o codziennych troskach.

Organizatorami biesiady byli potomkowie córki Weroniki i Franciszka Ostrowskich, Aleksandry Szczepańskiej mieszkającej w Gronowie. Polany użyczył członek rodziny Cieszyńskich. Takie spotkania są dla najmłodszych członków rodziny żywą lekcją historii, którą warto kultywować. Natomiast dla innych niech to będzie inicjatywa godna naśladowania.

Anna Wielgoszyńska

Do św. Maksymiliana

Toruń

14 sierpnia obchodzimy wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego. Jest to dzień modlitwy za pomordowanych w obozach, więzieniach i łagrach. Wspomnienie tego świętego wpisuje się również w aktualnie przeżywany miesiąc modlitw o trzeźwość narodu polskiego, gdyż to do Matki Bożej, której wielkim czcicielem był św. Maksymilian, udają się szukający ratunku i pomocy na trudnej drodze wychodzenia z uzależnienia od alkoholu.

Z tej okazji 14 sierpnia o godz. 18 w koście-

le pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Toruniu na Rubinkowie III odbędzie się odpust parafialny. Podczas tej uroczystości do świątyni wprowadzone będą relikwie św. Jana Pawła II. Mszy św. przewodniczyć będzie ks. prał. Sławomir Oder – postulator w procesie kanonizacyjnym Papieża Polaka.

Zapraszamy wszystkich, którzy pragną oddać cześć prezbiterowi i męczennikowi św. Maksymilianowi. Będzie to również okazja do szczególnej modlitwy za wstawiennictwem św. Jana Pawła II.

Joanna Kruczyńska



Kościół św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu

ARCHIWUM PARAFII

Wyplłyn na głębię i zarzuć sieci

Grupa członków i działaczy Polskiego Związku Wędkarskiego okręgu toruńskiego wraz z prezesem Mirosławem Purzyckim i duszpasterzem okręgu ks. kan. Piotrem Igielskim 23 lipca uczestniczyła w ogólnopolskiej konferencji pt. „Oczekiwanie rybactwa i wędkarstwa wobec nowej perspektywy finansowej”. Została ona przygotowana w Sali Kolumnowej Sejmu RP przez Organizację Producentów Ryb Jesiotrowatych oraz Polskie Towarzystwo Rybackie, Związek Producentów Ryb i Polski Związek Wędkarski.

„Rybaczy i wędkarze pielęgnują to, co otrzymali od Stwórcy, wodę i wszelkie stworzenia w niej żyjące” – podkreśla kapelan toruńskiego okręgu PZW ks. kan. Igielski. Wyplłyn na głębię i zarzuć sieci – te słowa rybacy i wędkarze odczytywać mogą dosłownie, ale także w wymiarze religijnym, bowiem jako współpracownicy Pana Boga nie mogą zapominać o darze ofiarowanym im w postaci ryb oraz

darze wiary, którym powinni się dzielić.

Konferencję poprzedziła Msza św. w kaplicy sejmowej pw. Bogurodzicy Maryi Matki Kościoła, której przewodniczył o. Benedykt Belgrau OCD z Krakowa. Kapelani za wstawiennictwem św. Piotra, patrona rybaków i wędkarzy, modlili się o pomyślność dla wszystkich poławiających i wędkujących. Homilię wygłosił ks. Grzegorz Czaja z Siedlątkowa. W nietypowy, bo w śpiewający sposób, kaznodzieja przedstawił problem szczęścia człowieka współczesnego na tle życia w świecie przyrody. Życzył również poczucia spełnienia i szczęścia w codziennych działaniach resortu rybactwa i wędkarstwa. „Wędkarz i rybak jak św. Piotr to człowiek silny, pracowity, ale i ufający Bogu. Prośmy o taką siłę i wiarę, jaką miał święty patron” – dodał ks. Czaja.

Uczestnicy konferencji mieli także okazję zwiedzić Sejm i szczególnie przypomnieć sobie wydarzenie z 11 czerwca 1999 r., kiedy to



Ks. kan. Piotr Igielski z przedstawicielami toruńskiego okręgu PZW przy pamiątkowej tablicy

św. Jan Paweł II złożył wizytę w polskim parlamencie i wygłosił przesłanie do Zgromadzenia Narodowego.

Aleksandra Wojdyło

Promocja książki

Chełmża

Wydaniem opracowania historii parafii i koncertem kwintetu „Hevelius Brass” w konkatedrze Trójcy Świętej uczczono 763. rocznicę nadania praw miejskich Chełmży przez pierwszego biskupa chełmińskiego Heidenryka.

22 lipca 1251 r. bp Heidenryk rozpoczął budowę katedry Trójcy Świętej i nadał prawa miejskie niewielkiej osadzie rybackiej Łoza. Od tego czasu aż do 1824 r. Chełmża była stolicą diecezji chełmińskiej. Na pamiątkę tych wydarzeń 19 lipca w Sali Mieszczańskiej Ratusza w Chełmży odbyła się promocja książki „Słownik biograficzny. Proboszczowie i administratorzy parafii rzymskokatolickiej św. Mikołaja Biskupa w Chełmży” autorstwa Ryszarda Muzioła. Wydawcą publikacji, która wzbudziła bardzo duże zainteresowanie, są: Towarzystwo Przyjaciół Chełmży z prezesem Marcinem Seroczyńskim oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Na promocji obecni byli księża z proboszczem ks. kan. Krzysztofem Badowskim, burmistrz Jerzy Czerwiński oraz zastępca Marek Kuffel, wicestarosta toruński Dariusz Meller, wiceprzewodnicząca Rady

Miasta Małgorzata Polikowska, radni i mieszkańcy.

W słowie wstępnym ks. kan. Badowski napisał m.in.: „Cieszę się, że ta książka jest wydana w roku kanonizacji Jana Pawła II, i życzę, aby stała się nie tylko jedną z kronik naszej wspólnoty parafialnej, ale także by stanowiła motywację do gorliwej pracy i posługi nas, obecnych i kolejnych duszpasterzy chełmżyńskich, oraz motywację dla wiernych świeckich do czynnego udziału w życiu naszej parafii”. Autor Ryszard Muzioł tak pisze o bohaterach swojej publikacji, która obejmuje okres po przeniesieniu stolicy biskupstwa z Chełmży do Pelplina w 1824 r. aż po czasy współczesne: „Z tego historycznego miejsca parafią zarządzali do dzisiaj proboszczowie i administratorzy, których było 16, i oni współtworzyli i tworzą dzieje Kościoła partykularnego. Ich biografie dowodzą, że byli to duchowni światli, kompetentni, odpowiedzialni, stojący na straży prawd wiary, miłujący naród i ojczysty kraj, pracownicy i odważni”. W książce znajdujemy m.in. biogramy ks. Stanisława Kostki Dekowskiego, ks. Antoniego Kamińskiego, ks. Józefa Szydzika,



Podczas promocji książki

ks. Alfonsa Groszkowskiego, ks. Zygryda Urbana i ks. kan. Krzysztofa Badowskiego oraz księży wikariuszy. Inne rozdziały poświęcone są: duszpasterzom w latach wojny, dozorowi kościelnemu, radom parafialnym, kapitule konkatedralnej, dekanatowi chełmżyńskiemu, wspólnotom, organizacjom i pracownikom świeckim związanym z parafią. Publikację można nabyć w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chełmży.

20 lipca w konkatedrze wystąpił „Hevelius Brass”, gdański kwintet instrumentów dętych blaszanych. Muzycy współpracują z orkiestrami Opery Bałtyckiej, Cappelli Gedanensis i Toruńską Orkiestrą Symfoniczną. Zagrali utwory klasyczne z baroku i renesansu, oryginalne transkrypcje standardów jazzowych i muzyki popularnej. W podziękowaniu otrzymali od dyrektora biblioteki Urszuli Meszyńskiej albumy o Chełmży.

Wojciech Wichnowski

TRUDNE SPOTKANIA

Przenieśmy się do Poznania, gdzie 120 lat temu młoda Maria Karłowska przeżyła podobne spotkanie. Wcześniej spędziła lato u swej starszej siostry w Będzitowie, gdzie wieczorami wczytywała się w żywot św. Marii Magdaleny, pokutnicy. Rozważała, czym jest odpuszczenie win i jak się ono dokonało u Magdaleny. „Już opanowana jest spojrzeniem Pana, Jego słowem, dobrocią, świętością” – czytała. „Pada do nóg Jego. Myśli tylko, jak być oczyszczoną, jak święcie pokutować. Znajduje w Nim nie surowego i potępiającego sędziego, ale miłosiernego Pana”. Maria odczuła, że zgłębiła tajemnicę Magdaleny. Może już wtedy w głębi Jej duszy kształtował się podświadomie obraz przyszłego apostołstwa.

Słucha w kościele Ewangelii o Dobrym Pasterzu, który zostawia 99 wiernych owiec, a idzie szukać zabłąkanej, bierze ją na ramiona i przynosi do owczarni i raduje się. Coraz głębiej zapadają w Jej młode serce słowa: „Szukać i zbawić to, co zgineło” (Łk 10,19).

I przyszło owo pochmurne popołudnie, przyszło to niespodziewa-

ne, szokujące spotkanie w domu ubogiego krawca z poznańską prostytutką. Wpada hałaśliwie do mieszkania w czasie rozmowy jaskrawo ubrana nietrzeźwa. Mimo uśmiechu na twarzy można zauważyć jej wewnętrzny niepokój. Gospodarze chcą ją usunąć, ale Maria zdecydowanie sprzeciwia się temu. Co my byśmy zrobili w takiej sytuacji? Maria w serdecznych słowach zwraca się do przybyłej, która pod jej wpływem uspokaja się i ze wzruszeniem bez żadnych wstępów przedstawia się jako „kontrolna”, czyli prostytutka będąca pod nadzorem policji obyczajowej. Z płaczem opowiada o swym pogardzanym życiu. Maria czuje się zepchnięta na samo dno ludzkiej nędzy i poniżenia. Co uczyni? Czy bezradnie opuści ręce i pozostawi tę biedną istotę na dalszą pastwę grzechu i wzgardy? „Pani, pomóż mi, nie odtrącaj! Ty jesteś dobra! Ulituj się nade mną!” – błaga dziewczyna. Apostolskie serce Marii rozpala się. Wie już teraz na pewno, że za wszelką cenę musi ją ratować. Ujrzała w niej Chrystusową zagubioną setną owieczkę.

I usłyszała w swej duszy wołanie Pana: „Mario, pójdz za Mną!”. Dojrzeła w Jej sercu odpowiedź: „Oto ja, Panie, poślij mnie!”. I tak się zaczęło to „szukanie” i ratowanie zagubionych, a było ich coraz więcej. Pomimo że to, czego się podjęła, oceniano nieżyczliwie, wprost wrogo i pogardliwie, mimo wysłuchiwanie wymówek rodziny, mimo określeń policji, że „takie są feniga nie warte”, Maria zgarniała dziewczęta z ulicy i usiłowała je ratować. A gdy kiedyś zdarzyło się, że ujrzała swą podopieczną wchodzącą znów do domu publicznego, stanęła pomiędzy nią a prowadzącym ją mężczyzną i zawołała: „Nie wolno! Ty należysz do Boga!” i zawstydzona dziewczyna poszła z Marią do Matki Bożej Nieustającej Pomocy do fary poznańskiej, aby u Niej szukać siły do zerwania ze złem.

A gdy już pod okiem Opatrzności Bożej, zdobyła dla nich dom, wciąż wierzyła, że „Bóg da nam wszystko, czego się spodziewamy”. Bywało, że policja, zamiast oddać dziewczynę do aresztu, przyprowadzała ją na Winiary, dziką, niepomamowaną,



Maria Karłowska w wieku 20 lat

agresywną, radząc uspokoić ją kaftanem bezpieczeństwa. Jakież było zdziwienie, kiedy po zbliżeniu się Matki Marii dziewczę uspokajało się. „Masz mamę? – pyta Matka. „Nie!”. „Teraz ja będę twoją mamusią!”. Dziewczyna weszła potulnie do Domu Misyjnego. „Cuda tu się dzieją! – zdziwił się policjant. A Matka Maria na to: „Temu dziecku potrzeba było tylko serca” i odmawia zatrzymania kaftana bezpieczeństwa „tak na wszelki wypadek”. Swoim siostronom pasterkom daje aktualny po wszystkie czasy nakaz: „Niech miłość będzie królową cnót w zgromadzeniu!”. Innym razem Matka Założycielka, wiedząc, że dwie wychowanki zaplanowały ucieczkę z zakładu, nie wezwała policji, aby je ochroniła, choć tak było ustalone dla „kontrolnych”, ale – żeby je ratować od powrotu do grzechu – sama wyszła na drogę, którą miały zamiar zbiec i gdy się pojawiły, rzuciła się przed nimi krzyżem na ziemię, mokrą tego dnia po deszczu. Trudno wyobrazić sobie zaskoczenie i mieszaninę dziewcząt. Skończyło się na szczerym przepraszaniu Matki i powrocie z nią do domu. Uratowane! Wyrwały u Dobrego Pasterza do końca życia.



Opisujemy te epizody tak dokładnie, mając na myśli możliwości różnych naszych spotkań, z pewnością nie tak drażliwych, jak przeżyła Maria Karłowska, ale niejednokrotnie również szokujących, które wymagają od nas zajęcia konkretnego stanowiska, wymagają naszej odpowiedzi. Mogą stanąć na naszej drodze różnorodne ludzkie zagubienia. Dzisiaj także jest ich niemało. A przecież – jak poucza Matka Maria – obok ludzkiej niedoli nie można przejść obojętnie. Każdy człowiek jest umiłowanym dzieckiem Bożym, choć czasem tak bardzo niepodobnym do Ojca, dlatego trzeba pochylić się nad nim z miłosierdziem. Cóż to jest miłosierdzie? Wy tłumaczmy słowami św. Jana Pawła II z encykliki „Dives in misericordia” (3): „Jezus nade wszystko całym swoim postępowaniem, całą swoją działalnością objawił, że w świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo. Miłość ta w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu się z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną «ludzką kondycją», która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną, jak i moralną. Właśnie ten sposób przejawiania się miłości nazywa się w języku biblijnym miłosierdziem”.

Możemy powiedzieć, że te słowa papieskie doskonale podsumowują pracowite życie apostołów. Matki Marii Karłowskiej i założonego przez nią 120 lat temu Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, które przez wszystkie lata swego istnienia kieruje się hasłem ewangelicznym: „Szukać i zbawić to, co zgineło” (Łk 19,10).

Oprac.
s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP



Mszy św. koncelebrowanej przewodniczy o. Jacek Olszewski OCD

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Karmelitańskie święto

Tradycją już stało się, że klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie przeżywa obłędnie szczególnie 16 lipca, w święto Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, popularnie zwane świętem Matki Bożej Szkaplerznej. Duchowym przygotowaniem do święta było triduum maryjne, któremu przewodniczył o. Jacek Olszewski OCD. Msza św. i modlitwy do Matki Bożej Szkaplerznej pozwalały pełniej przygotować się na przeżycie głównej uroczystości. Homilie oparte na duchowości karmelitańskiej pogłębiały ducha maryjności. „Poprzez szkaplerz i bycie w rodzinie karmelitańskiej jesteśmy braćmi i siostrami Maryi” – mówił o. Jacek. Zaznaczał także, że skupienie wewnętrzne w codziennej modlitwie jest sprawą zasadniczą.

Główne uroczystości zgromadziły na klasztornej dziedzińcu wielu czcicieli Matki Bożej, członków Bractwa Szkaplerznego oraz przyjaciół łasińskiego Karmelu, wśród nich byli kapłani i siostry zakonne. Wraz z siostrami karmelitankami wspólnie dziękowano Maryi, naszej Matce i Opiekunce, za prowadzenie po drogach wiary i proszono, by dalej czuwała nad nami. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i homilię wygłosił o. Jacek Olszewski OCD.

Dając za przykład postawę św. Ludwika Marii de Montfort, szczególnie przywiązanej do

pobożności maryjnej i autora tzw. niewolnictwa maryjnego, podkreślił znaczenie naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny: m.in. głębokiej pokory, żywej wiary, posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, umartwienia, czystości, miłosierdzia, cierpliwości. „Również św. Jan Paweł II w swoim papieskim «Totus Tuus», zaczerpniętym od św. Ludwika, nawiązywał swoim życiem do niewolnictwa maryjnego” – powiedział. Na jego przykładzie ukazał nabożeństwo do Matki Bożej, czyli godzenie się na niesprawiedliwość, troski, trudności, przyjmowanie ich w posłuszeństwie i zawierzeniu według słów: „Wiem, że w Twoich rękach będzie mi najlepiej”. Przypominał obietnice Maryi dane osobom czczącym Ją w szkaplerzu, że nie osiągnie ich ogień piekielny, wybawieni będą z czyśćca w pierwszą sobotę po śmierci i mogą czerpać bez miary ze skarbca modlitwy karmelitańskiej. Podkreślił, że sensem szkaplerza jest noszenie go z czcią, wyzbycie się powierzchowności i dążenie do poprawy swojego życia. „Maryja jest tak łagodna i miłosierna, że nie odrzuca nigdy nikogo, kto Ją o pośrednictwo prosi” – mówił o. Olszewski OCD.

Na koniec Mszy św. proboszcz ks. kan. Grzegorz Grabowski, stawiając za przykład św. Jana Pawła II, zachęcił do przyjęcia szkaplerza te osoby, które jeszcze go nie mają,

gdyż „jest to wielka korzyść”. Zaprosił także do modlitwy o nowe powołania do zakonu karmelitańskiego. W imieniu wspólnoty parafialnej podziękował siostrą za ich codzienną i nieustanną modlitwę. Liturgię uświetnił chór „Tibi Mariae” pod dyktando Małgorzaty Gołuskiej-Michny.

Po Mszy św. kolejne chętne osoby przyjęły szkaplerz karmelitański z rąk o. Jacka. „Kto przyjmuje ten znak, chroni się w sercu Maryi, a Ona uczy nas wzrastania na drogach wiary” – podkreśla zawsze w łasińskim Karmelu bp Józef Szamocki. Jednak szkaplerz to nie tylko obietnice, lecz także zobowiązania. Są to: noszenie znaku przynależności do Maryi w należytym duchu i życie zgodne z nauką Kościoła, naśladowanie Matki Bożej w codziennym życiu osobistym, zachowanie czystości według stanu, czynienie uczynków miłości i miłosierdzia jak Maryja oraz codzienna modlitwa przyłączona do szkaplerza. Szkaplerz przypomina również o znaczeniu wiary i miłości w życiu, a osoby go noszące mają także udział w duchowych dobrach zakonu karmelitańskiego.

Siostry karmelitanki swoją modlitewną opieką i dziękczynieniem obejmują również wszystkich, którzy potrzebują modlitewnego wsparcia, oraz przyjaciół i dobroczyńców klasztoru.

Aleksandra Wojoyło

Jubileusz parafii Mariackiej w Grudziądzu

15 sierpnia grudziądzka parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny świętuje 80-lecie istnienia. Przypomnijmy jej genezę i życie religijne w pierwszych przedwojennych latach

W styczniu 1920 r. po powrocie Pomorza do Macierzy zaznaczył się w Grudziądzu znaczny wzrost ludności katolickiej. 2 kościoły nie mogły pomieścić rzeszy wiernych, więc 1 lipca 1934 r. biskup chełmiński Stanisław Wojciech Okoniewski w miejsce kuracji wydzielonej ze wschodniej części rozległej parafii farniej św. Mikołaju w Grudziądzu powołał samodzielny ośrodek duszpasterski. Aby nie czekać, aż stanie nowy kościół, pozyskano budynek „Bazar” przy ul. Moniuszki, siedzibę towarzystw i organizacji. Jego salę widowiskową zaadaptowano na kaplicę, która otrzymała wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pierwszym proboszczem parafii liczącej wtedy ok. 5 tys. wiernych został ks. dr Antoni Pastwa.

15 sierpnia 1934 r., w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, aktu poświęcenia kaplicy dokonał wikariusz generalny ks. prał. Paweł Kurowski, a uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. dr Pastwa. Pasterskiego blo-

gosławieństwa udzielił zebrany sufragan chełmiński bp Konstantyn Dominik i w gorących słowach polecił nową parafię opiece Maryi. Po południu parafia przeżywała drugą wielką uroczystość – Dzień Katolicki. Na Stadionie Miejskim przy ul. Radzyńskiej (obecnie Hallera) odbyła się manifestacja, podczas której poświęcono Grudziądz Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Urzędowe rozgraniczenie nowej parafii od dotychczasowej parafii pw. św. Mikołaja nastąpiło 1 października 1934 r. Już w listopadzie odbyło się poświęcenie barokowej monstrancji i relikwiarza. Dar dla nowej parafii na znaczną na owe czasy sumę 1050 zł ofiarowali, dobrowolnie się opodatkowując, pracownicy parowozowni. W lutym 1935 r. odbyło się pierwsze w historii parafii nabożeństwo Drogi Krzyżowej; nowo zakupione stacje poświęcił proboszcz parafii św. Mikołaja ks. prał. Bolesław Partyka. Wielkim świętem była pierwsza w parafii Msza św. prymicyjna odprawiona w czerwcu

1935 r. przez ks. Arnolda Goetzego.

Ważną rolę w życiu parafii odgrywały także organizacje katolicko-społeczne: Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Stowarzyszenie Żywego Różańca, Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo Kolarzy pod opieką św. Józefa (ufundowało ołtarz boczny ku czci swojego Patrona), Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Konferencja Męska św. Wincentego à Paulo oraz chór kościelny z prezesem ks. Pawłem Szynwelskim. Urzędnicy Pomorskiej Izby Skarbowej ufundowali drugi boczny ołtarz, Najświętszego Serca Pana Jezusa, przed którym w pierwsze piątki miesiąca odprawiano wotywę.

Po 2 latach pracy w parafii ks. dr Pastwa został proboszczem parafii farniej, a jego miejsce zajął ks. Ludwik Gasiński, wyświęcony w 1927 r. W lipcu 1936 r. odbyło się

uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza na urząd. Po pierwszej Mszy św. w nowej parafii proboszcz spotkał się z przedstawicielami organizacji należących do Akcji Katolickiej. Był to czas prężnego działania katolików świeckich. Katolickie Stowarzyszenie Mężów urządziło w uroczystość Trzech Króli w 1938 r. w Teatrze Miejskim przedstawienie pt. „Po kolędzie”, widowisko śpiewno-taneczne na motywach ludowych. Ważnym wydarzeniem duszpasterskim były misje w marcu 1938 r., które zakończyły się uroczystym poświęceniem krzyża misyjnego na zakupionym placu, gdzie miał stanąć nowy kościół. Na początku sierpnia 1938 r. powstał komitet jego budowy. Podczas odpustu 15 sierpnia 1938 r. ks. Gasiński odprawił Mszę św. w intencji budowy i budowniczych, a po południu podczas Niezporów dokonał poświęcenia obrazu kanonizowanego 4 miesiące wcześniej patrona Polski św. Andrzeja Boboli, autorstwa Feliksa Lesińskiego z Grudziądza. W maju 1939 r. bp Okoniewski udzielił m.in. młodzieży sakramentu bierzmowania i poświęcił odbudowane po pożarze Pomorskie Zakłady Ceramiczne. W niedzielę 13 sierpnia 1939 r. odbył się w Teatrze Miejskim i jego ogrodach festyn parafialny dla zdobycia funduszy na budowę upragnionej świątyni parafialnej. Niestety, wybuch wojny przerwał prace. Krzyż na placu budowy został zniszczony przez członków Selbstschutzu. Aresztowany 4 października 1939 r. ks. Ludwik Gasiński wywieziony został w kierunku Chełmna i rozstrzelany prawdopodobnie w Klamrach. Pierwszego proboszcza ks. dr. Pastwę Niemcy rozstrzelali 11 listopada w Księżych Górach. Budowę nowego kościoła podjęto 40 lat później.

15 sierpnia, w dzień odpustu parafialnego, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny obchodzić będzie 80-lecie istnienia. Z tej okazji o godz. 16 sprawowana będzie Msza św. dziękczynna, której przewodniczyć będzie ks. Zdzisław Syldatk, dyrektor Działdowskiego Centrum Caritas. Po Eucharystii na terenie przykościelnym odbędzie się festyn parafialny pod hasłem: „Trzy godziny dla rodziny”. Do przeżywania jubileuszu we wspólnocie parafialnej zaprasza proboszcz ks. kan. Krzysztof Zalewski



ZE ZBIORÓW MARKA PRABUCKIEGO

W przedwojennej kaplicy parafii Mariackiej w Grudziądzu

Marek Prabucki

Aktywnym być

Caritas Diecezji Toruńskiej od wielu lat organizuje kolonie letnie dla dzieci potrzebujących wsparcia w Zbicznie k. Brodnicy. Ośrodek Caritas położony jest w malowniczej krainie jezior i lasów Pojezierza Brodnickiego. W tym roku na obozach w Zbicznie będzie wypoczywać łącznie blisko 200 dzieci. Hasłem przewodnim tegorocznych obozów jest promowanie aktywnego trybu życia oraz odkrywanie talentów.

Dzieci mogą codziennie korzystać z kąpiei w jeziorze pod opieką ratownika, mają do dyspozycji 2 boiska oraz plac zabaw. Na miejscu przygotowywane są również smaczne i pożywne posiłki. Na każdym obozie przewidziane są także dodatkowe atrakcje: wyjazd do Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku, gdzie dzieci mogą zobaczyć dom do góry nogami, a także poznać historię Kaszub, uczestnictwo w warsztatach ekologicznych w Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Wilga” w Górznie, podczas których dzieci poznają bliżej przyrodę Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego, a także zwiedzanie ruin zamku krzyżackiego w Brodnicy. Ponadto na każdym obozie dzieci uczestniczą w różnych konkursach, rozgrywkach sportowych i zabawach. „Podczas obozu najbardziej interesowały mnie zajęcia sportowe, zwłaszcza rozgrywki piłki nożnej. Moja drużyna



ARCHIWUM CARITAS

zajęła w minimundialu 2. miejsce” – mówi Kacper, lat 9.

Poprzez uczestnictwo w obozach w Zbicznie dzieci mogą nauczyć się w sposób twórczy i aktywny spędzać czas wolny, rozwijać swoje zdolności oraz z pozytywnym nastawieniem

wracają do swoich domów, o czym świadczą słowa uczestników kolonii. „Na koloniach było super. Pogoda nam dopisała i dużo byliśmy nad wodą. Nikomu się nie nudziło. Mieliśmy także dwie wycieczki do Szymbarka i Górzna” – wspomina Oliwia, lat 10. **Milena Panasiewicz**

ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY

DZIĘKCZYNIENIE ZA PŁONY GOLUB, 18 sierpnia

Program

godz. 11 – Przyjazd delegacji z wieńcami dożynkowymi na plac przy kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej

godz. 12 – Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego

godz. 13.30 – Przemarsz korowodu dożynkowego na rynek miasta

godz. 14 – Część artystyczna

Ks. kan. Andrzej Zblewski
Proboszcz Parafii pw. św. Katarzyny
Aleksandryjskiej w Golubiu
Ks. kan. Zbigniew Gański
Diecejalny Duszpasterz Rolników

POKRZYDOWO, 31 sierpnia

Serdecznie zapraszamy na dożynki diecezjalne, ekologiczne gminy Zbiczno, które odbędą się w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Pokrzydowie.

Program

godz. 13 – Zbiórka delegacji z wieńcami dożynkowymi na placu dożynkowym

godz. 13.30 – Wymarsz korowodu dożynkowego do kościoła

godz. 14 – Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego

godz. 15.30 – Przemarsz korowodu dożynkowego z kościoła na plac dożynkowy

godz. 16 – Dożynkowy blok artystyczny

godz. 17.30 – Zabawa ludowa

Ks. kan. Zbigniew Gański
Diecejalny Duszpasterz Rolników
Ks. kan. Zenon Żmijewski
Proboszcz Parafii Pokrzydowo
Wójt, Przewodniczący Gminy Zbiczno
Stowarzyszenie Rolników Ekologicznych

DNI FORMACYJNE AKCJI KATOLICKIEJ DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej zaprasza do wzięcia udziału

w dniach formacyjnych wszystkich księży asystentów, prezesów, członków i sympatyków Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej.

Spotkania odbędą się w dniach 19-21 września w Zamku Bierzgowskim, poprowadzi je ks. Krzysztof Mudlaff.

Celem jest ożywienie życia duchowego i społecznego Akcji Katolickiej.

Tematem głównym rekolekcji będzie hasło: „Przez wiarę i chrzest do świadectwa”.

Podczas dni formacyjnych poruszane będą następujące zagadnienia: „Wiara jako odpowiedź człowieka na powołanie Boga”, „Biblijni świadkowie wiary: Abraham, Mojżesz, św. Paweł”, „Świadectwo – formą wyrażania wiary”, „Składanie świadectwa wiary w realiach współczesnego Kościoła polskiego”, „Akcja Katolicka jako przestrzeń permanentnego formowania postawy wiary”.

Szczegółowy program dostępny na stronie: www.diecezja-torun.pl

Krucjata Wyzwolenia Człowieka



W 1978 r. św. Jan Paweł II zwrócił się do swoich rodaków z prośbą, by zadbali o godność swojego narodu. Odpowiedzią na ten apel było powołanie do życia Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, zwanej również Dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła.

Co to jest KWC?

To dzieło, które powstało z inicjatywy członków Ruchu Światło-Życie pod przewodnictwem ks. Franciszka Blachnickiego. „Dokonało się to oficjalnie 8 czerwca 1979 r. na lotnisku w Nowym Targu w obecności św. Jana Pawła II. Ojciec Święty wpisał swoje błogosławieństwo do Księgi Czynów Wyzwolenia poprzedniego dnia w celi św. Maksymiliana w Oświęcimiu” – podaje ks. Wacław Dokurno, diecezjalny moderator KWC diecezji toruńskiej. Patronami Krucjaty są św. Maksymilian Maria Kolbe oraz św. Stanisław Biskup i Męczennik.

KWC to koło ratunkowe rzucone słabym, tracącym nadzieję i rządzonym przez nałogi ludziom przez tych, którzy pragną być wsparciem, przykładem

i rozbudzeniem nadziei na wyzdrowienie i wyzwolenie się z mocy uzależnienia. Wyzwolenie zatem rozumiane jest wprost wobec uzależnionych jako uwolnienie się od nałogu i lęku oraz pośrednio, gdyż tylko człowiek wolny wewnętrznie jest w stanie oddać część siebie na rzecz drugiego człowieka w postaci świadomego wyboru dyktowanego miłością chrześcijańską.

Znaki rozpoznawcze KWC

Herb Krucjaty zawiera zawołanie „Nie lękajcie się” wypowiedziane często przez Jezusa; krzyż jako symbol wolności i miłości, a pod nim dwie litery – wielkie „M” symbolizujące Maryję i małe „m”, czyli „my”.

Księga Czynów Wyzwolenia to spis nazwisk osób, które podjęły dar abstynencji i zdecydowały się na przynależność do KWC.

Krzyż KWC to ikona wzorowana krzyżem św. Franciszka. Biedaczyna z Asyżu usłyszał kiedyś od Boga: „Idź i odbuduj mój dom”. Zrozumiał, że Pan Bóg oczekuje od niego odrodzenia życia w ludzie Bożym. Taki też cel obiera KWC.

Kościół Wotum wybudowany ku czci Niepokalanej Jutrzenki Wolności w Nowym Targu. Kamień węgielny pod budowę świątyni pochodzi z grobu św. Stanisława i został poświęcony przez św. Jana Pawła II w 1979 r.

Jak to wygląda w praktyce?

Jeżeli w twoim środowisku jest ktoś, kto cierpi z powodu nadużywania alkoholu: sam uzależniony, jego rodzina czy przyjaciele, możesz pomóc takiej osobie poprzez dobrowolne podjęcie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Oznacza to, że w imię miłości chrześcijańskiej zdecydujesz się na czasową bądź bezterminową abstynencję w intencji tej własnie osoby. Abstynencja w rozu-



Deklaracje KWC przyjmują ks. Wacław Dokurno i ks. Maciej Tycun – moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie z diecezji bydgoskiej

mieniu KWC nie nadaje alkoholowi etycznie ujemnego znaku ani też nie stawia abstynencji jako jedynie pozytywnej postawy wobec alkoholu. Abstynencja w rozumieniu KWC to świadomie podjęte wyrzeczenie, post, który w połączeniu z codzienną modlitwą nabiera charakteru podjęcia krzyża w imię miłości i zbawienia bliźniego.

Najważniejszą formą działania KWC jest świadectwo stylu życia jej członków. Abstynencja nie polega na odrzucaniu leków czy potraw, w których skład wchodzi alkohol; nie wyklucza również używania go do celów liturgicznych. Chodzi tu o zwalczenie zwyczaju picia, a więc nie pić, nie namawiać do picia i nie częstować alkoholem: wódką, winem, piwem itp. I przede wszystkim należy być w tym autentycznym. Jaki bowiem przykład daje wódzirej chrześcijański, który głosi, że jako chrześcijański nie będzie wznosił na zabawie toastów, by nie być kojarzonym z alkoholem, po czym sam ten alkohol w ukryciu spożywa?

Członkowie KWC, oprócz modlitwy indywidualnej, spotykają się systematycznie na wspólnej modlitwie. Ich zadaniem jest również ewangelizacja, a więc głoszenie z wiarą Jezusa jako tego, który przynosi nadzieję i zbawienie. Oprócz tego wyjeżdżają na pielgrzymki, rekolekcje, organizują imprezy bezalkoholowe (sylwester, wesele) i na różne sposoby pomagają osobom uzależnionym.

Aby włączyć się w dzieło KWC, należy skontaktować się z dowolną wspólnotą Ruchu Światło-Życie; w diecezji toruńskiej w większości poprzez kręgi Domowego Kościoła.

Oprac. Joanna Kruczyńska
(na podstawie informacji z www.kwc.oaza.pl oraz broszury „Być wolnym” ks. Wacława Dokurno)

11 lipca w Ostrowasie odbył się dzień wspólnoty, w którym udział wzięły oazy (Dzieci Bożych, młodzieżowe i rodzin) z Suchoj w Borach Tucholskich, Zamku Bierzgowskiego i Ostrowasą

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38